Drużyna dziewczyn z III Liceum Ogólnokształcącego tym razem swoich sił spróbowała w międzyszkolnej lidze siatkówki. Do zagrania miałyśmy 5 prawdziwych siatkarskich spotkań. Nasze przeciwniczki reprezentowały I LO, II LO, VIII LO, ZS nr 1 i ZST. Zadowolone, że będziemy miały szanse powalczyć w lidze, która była namiastką tej profesjonalnej, ochoczo zabrałyśmy się do trenowania.

Zaczynamy niesamowitym zwycięstwem (3:2) z II LO. Pomimo, że było to pierwsze starcie na pewno utkwiło na długo w pamięci każdej z nas. Zostałyśmy od razu wrzucona na głęboką wodę. Mecz od samego początku był bardzo zacięty. Radziłyśmy sobie, bo poświęcenie i zaangażowanie to nasze dwa główne atuty. Choć straty punktowe chwilami wydawały się zupełnie nie do odrobienia walczyłyśmy do samego końca wygrywając tie-break. Pamiętam, kiedy w ostatnim secie sędzia zadecydował już o zwycięstwie przeciwniczek, gdy nagle trenerka II liceum przyznała, że punkt należy do nas. Mecz toczył się dalej... Nie było już innego wyjścia, wzięłyśmy się w garść i doprowadziłyśmy do pomyślnego zakończenia! Kolejne spotkanie poszło nam dosyć gładko. I LO nie stawiało większego oporu. Wynik 3:0 pozwalał nam spokojnie przygotowywać się do kolejnych zmagań. 3 marca - mecz z ZST. Grałyśmy u siebie, a mimo to przeciwniczki napędziły nam trochę strachu. 3:0 to ostateczny wynik. Poradziłyśmy sobie bez większych problemów. Naszą mocną stroną była ostra, ale przy tym techniczna zagrywka. Z łatwością wyszukiwałyśmy słabszy punkt przeciwniczek i starałyśmy się go jak najlepiej wykorzystać. Tak też właśnie było w meczu z VIII LO. Zwycięska końcówka, gdy ze straconej pozycji wychodzimy na prowadzenie. Ten mecz to z całą pewnością jedno z najcięższych starć. Zakończony wynikiem 3:2 dostarczył nam niezapomnianych wrażeń, a zwłaszcza mnie, kiedy jako kapitan musiałam pokierować drużyną w 2 pierwszych setach. Mecz z ZS nr 1 był długo wyczekiwany przez wszystkich. Od samego początku wiedziałyśmy, że nie będzie łatwo. VI liceum miało na swoim koncie więcej punktów niż my, a więc (prawdopodobnie) nawet wygrana 3:2 nie dawała nam pierwszego miejsca. Byłyśmy lekko zdenerwowane, ale za to w pełni zmobilizowane. Dwa pierwsze sety należały do nas, choć na początku wcale nie zapowiadało się najlepiej. W trzeciej partii zmęczenie wzięło górę. Dziewczyny z „szóstego" doprowadziły do wyniku 1:2. Wiedziałyśmy, że następny set musi zakończyć to spotkanie! Nie było mowy o tie-break'u. Pełne skupienie, doping kibiców, ostatnie rady trenerki, nasz mobilizujący okrzyk: „trzecie – weeeeee" i kończymy wynikiem 3:1 :) Radość i euforia jaka zapanowała na boisku, ale też wśród wszystkich, którzy nam kibicowali była nie do opisania. Ten ostatni mecz, naprawdę na wysokim poziomie, rozstrzygnął o ostatecznym zwycięstwie.
Chciałabym wyróżnić Natalię Furman, która przełamała dobrą passę przeciwniczek w końcówkach dwóch najbardziej zaciętych spotkań z II oraz VIII liceum. W pierwszym przypadku zwycięstwo „Drugiego" wydawało się niezagrożone. Byłyśmy trochę podłamane, ale kiedy Natalia zaryzykowała zagrywką i atakiem wszystko wróciło do normy. Natomiast wykonując serie zagrywek na najsłabszą zawodniczkę VIII liceum pozwoliła nam wyjść na prowadzenie, podczas gdy straty były ogromne.

Bardzo się cieszę, że mogłam zostać kapitanem tak świetnej drużyny. Jestem dumna ze wszystkich dziewczyn, które walczyły o wspólne zwycięstwo. Każda z nas ma w nim swój własny wkład. Była to dla nas świetna zabawa, ponieważ tworzymy zgraną, wspierającą się

grupę, która nigdy nie daje za wygraną. Poprowadzone przez wspaniałą trenerkę prof. Annę Słupek rozegrałyśmy wiele emocjonujących meczy. Ogromną przyjemność sprawiła nam obecność profesorów w ostatnim meczu – najważniejszym momencie turnieju. Ich wsparcie, motywacja i entuzjazm pomogły w zwycięstwie i potwierdzeniu, że to właśnie my, dziewczyny z 3 LO jesteśmy najlepsze! Z całą pewnością mogę powiedzieć, że tworzymy drużynę z niezłomnym charakterem.

Julia Józefczyk
Skład drużyny:
Kamila Bęben, Natalia Furman, Julia Józefczyk, Kamila Matyaszek, Kinga Matyaszek, Gabriela Rumak, Monika Skrabalak, Patrycja Słuja, Monika Sokołowska, Gabriela Szwed, Sylwia Warchoł.